



Matylda
w Teheranie,
15 XI 1943 r.



Matylda (pierwsza z prawej)
w obozie nr 1 w Teheranie, 4 XII 1942 r.



Matylda z rodziną.
Teheran, 23 XI 1943 r.



Sodalicja Mariańska w Gatoomie

Matylda Szulakowska (nazwisko rodowe Brodalka)

Urodzona 3 II 1928 r. w Pańkowcach (pow. Brody, woj. tarnopolskie). Wywieziona 10 II 1940 r. wraz z rodziną z Janówki Słonecznej w głąb Związku Sowieckiego, ok. sto kilometrów od Nowosybirska. Po tzw. amnestii podróżowała na południe ZSRS. W Kazachskiej SRS zmarła jej najmłodsza siostra, Helenka. Matylda z bratem Staszkiem zachorowała na tyfus plamisty. Po pobycie w szpitalu z trudem odnalazła rodzinę, której sytuacja była w tym czasie dramatyczna. *Mama chora, ręce popuchnięte, ropa cieknie, bo to bieda. Mój brat najmłodszy leży nieprzytomny, temperatura wysoka. Przyszła siostra Rosjanka, zmierzyła temperaturę, wyszła bez słowa. Ojciec od razu poszedł do pracy. Mój brat, Staszek, odchorował tę podróż. Pomyślałam: „Muszę zrobić im coś do jedzenia”. Przepasałam fartuszek mojej mamy, wysłałam na dwór... A te baraki były po koniach, były tam takie przedziałki. Posłałam pomiędzy te grządki, nakopałam kartofli, buraków, co tam było. Gdyby mnie złapali, to by wsadzili do więzienia, na pewno by ukarali - wspomina.*

Matyldzie z rodziną udało się wyjechać z ZSRS i dotrzeć do Iranu. Tak zapamiętała pobyt w tym kraju: *W Pahlevi bardzo dużo ludzi zmarło, dlatego że jedzenie było za tłuste. Kasza była gotowana, robiona z baraniną, tak że to była taka zupa. Jak się postawiło łyżkę, to ona stała. Ludzie zaczęli chorować na dyzenterię, na żołądki. Masę ludzi poumieralo! Kąpałam się tam w wodzie. Po tyfusie nie miałam włosów na głowie, parę piórek. Moja mama później wzięła nożyczki, jeszcze raz obcięła i dopiero włosy zaczęły rosnąć. [...] Już tam było trochę inne życie. Można było kupić gotowane jajka. [...] Tam można było już wszystko dostać, jak ktoś chciał. Stamtąd*

przewieźli nas samochodami do Teheranu. W Teheranie byliśmy w obozie nr 1 i tam chodziłam już do szkoły. To była szkoła polska, czwarta klasa. Dość dużo było nas w szkole. Nauczycielstwo było dobre.



Dom Polski w Marandellas



Harcerki w Digglefold



Uczniowie klasy szóstej,
Marandellas, 25 IX 1944 r.

Następnie Matylda dotarła do Afryki, gdzie mieszkała w polskich osiedlach: Marandellas, Digglefold, Gatooma w Rodezji Południowej (obecnie Zimbabwe). *[W Marandellas] w baraku taki kościół zrobili i tam była też polska szkoła. Później wybudowali Dom Polski. Polacy, jak to Polacy – wszędzie od razu zaczynają, obojętnie jaka sytuacja. Zagospodarują się zawsze. Kobiety od razu sadzą kapustę, ogródki robią. Polacy dają sobie radę. Polacy od razu wszystko organizują. Był zespół taneczny, śpiewaliśmy, tańczyliśmy – wspomina. W Marandellas zmarł ojciec Matyldy, Piotr. W maju 1948 r. Matylda z rodziną przyjechała do Wielkiej Brytanii, gdzie zamieszkała na stałe.*